

ROZDAWANIE PREZENTÓW

Tola i Ola tego dnia bardzo niecierpliwie oczekiwali.

Myślały o Świętym Mikołaju, który to co roku 6 grudnia je odwiedzał, a więc i w tym roku czekały na ten dzień i na upominki od niego.

Święty Mikołaj to taki dobrodziej co wszystkim dzieciom przynosi prezenty.

Usłyszawszy to mama zaraz wtrącała się do rozmowy.

Oj! nie, nie, kochane córeczki. Są też takie biedne dzieci do których on nie zagląda.

Jak to nie! O wszystkich dzieciach on nie pamięta? Zapytały, mocno się zastanawiając nad tym dlaczego tak jest? Mamo, mam wytłumacz nam, wytłumacz kto temu winny jest? Że jak słyszymy niektóre dzieci nie mają co jeść? A o prezentach dla nich też nikt nie pamięta?

Zaraz Wam kochane wytłumaczę, a Wy pomyślcie sobie co by można było zrobić? By też tym dzieciom było miło i wesoło. By im marzenia chociaż w maleńkiej cząsteczce się spełniły.

Pomyślcie, pomyślcie dobrze? Są rodziny wielodzietne, rodziny w których dzieci są sierotami, a i są rodziny gdzie rodzice nie mogą pracować bo mają chore, niepełnosprawne dzieci i muszą się nimi stale zajmować. Albo po prostu nie mogą znaleźć pracy?

Jak wtedy mogą kupić dzieciom prezenty by dać Świętemu Mikołajowi, by je nimi obdarował.

On przecież też nieraz jest biedny i nie radzi sam sobie. My rodzice i społeczeństwo musimy mu pomagać.

Słyszycie córeczki jak w mediach informują gdzie organizowane są różne kiermasze świąteczne, gdzie koncerty charytatywne, kiedy Mikołajkowe reklamy z których pieniążki są przekazywane na prezenty. Tak mam to takie piękne wyzwanie. A może Tolu i Olu Wy byście coś od siebie dały? Może byście też obie zrezygnowały z prezentów i byście je dały koleżance i koledze biedniejszym od Was. Przecież na pewno macie w swoim gronie takie osoby, przecież na pewno Wam się one zwracają z tego.

Tak, tak nagle Ola krzyknęła. Ja mam, ja mam! Ten Krzysiu taki biedny jest, więc mą paczuszkę wezmę z sobą i jemu dam!

Oj! na pewno się ucieszy, a ja razem z nim będę cieszyć się. Mamo, mam zobaczę co to za radość jest! Gdy coś miłego drugiemu daje się. Na to Tola ze swojego pokoju zawołała, ja też mam wezmę. Wezmę paczkę swą i dołożę tą piękną lalę mą.

Mama jeszcze coś do każdej paczuszki dołożyła i każda paczuszka okazała paczką się zrobiła.

Cała wesoła rodzinka do szkoły z prezentami w dniu Świętego Mikołaja - wyruszyła.

Grażyna Schneider